Rok I. Warszawa, Czwartek 17 Października 1929 r. Nr. 246

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

AMBASADY

Wypadkiem dnia jest podniesienie poselstw: polskiego w Londynie i angielskiego w Warszawie do rangi ambasad. Angielska ambasada w Polsce będzie więc czwartą z kolei. Dotąd mieliśmy w naszej stolicy trzy takie placówki: Nuncjaturę Apostolską, oraz ambasady Francji i Włoch.

Jednocześnie prawie z zastąpieniem poselstw w Londynie i Warszawie ambasadami, przyszła wieść z Waszyngtonu, iż prezydent Hoover, wyraził życzenie, by p. Filipowicz, chwilowo tylko na okres uroczystości ku czci Pułaskiego, występujący w charakterze ambasadora Polski i nadal zachował ten tytuł. Niewątpliwie stanie się zadość życzeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych, a w wyniku w Warszawie rezydować będzie nie poseł nadzwyczajny, lecz ambasador najpotężniejszego dziś mocarstwa.

Z głosów pism niemieckich wynika, że i Rzesza nie pozostanie w tyle i sprawa ustanowienia ambasady niemieckiej w Warszawie staje się aktualna, zwłaszcza, że, jak twierdzi „Germanja", Niemcy mieli już dawniej taki zamiar.

Istnieje pozatem od pewnego czasu projekt przemianowania na ambasady poselstw: tureckiego w Warszawie i polskiego w Angorze.

Po mianowaniu ambasadorów w Polsce przez Anglję i Stany Zjednoczone — większość potęg świata będzie zatem reprezentowana w Polsce odpowiednio do jej rosnącego znaczenia politycznego.

Właściwie honor wysyłania ambasadorów i przyjmowania u siebie ambasadorów obcych — należał się Polsce od dawna. Polska w ścisłem znaczeniu nie jest wcale państwem nowem, lecz dawnem mocarstwem, odbudowanem po wojnie światowej. Polska dawna należała do liczby największych swego czasu potęg europejskich, Polska odrodzona jest spadkobierczynią dawnych tradycyj, dalszym ciągiem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, przedmurza chrześcijaństwa, puklerza Europy przed naciskiem nawały tatarskiej i tureckiej. — Jeśli dziś niektóre małe i słabe państwa utrzymują ambasady w wielkich stolicach świata i wzajemnie goszczą u siebie ambasadorów wielkich mocarstw — zaszczyt ten tembardziej należy się Rzeczypospolitej Polskiej zarówno ze względu na świetne tradycje, jak i na obecną rolę w Europie i jej ogólne znaczenie.

Niewątpliwie zamiana poselstw polskich w Londynie i Waszyngtonie, to duży krok naprzód w drodze nowej Polski do stanowiska wielkomocarstwowego. Nawet nieżyczliwi Niemcy wobec formalnego kroku Anglji, piszą już o Polsce, jako o wielkiem mocarstwie.

Zawiedli się grubo ci, którzy radziby widzieć w Polsce „państwo sezonowe", lub t. zw. „państwo o ograniczonych interesach". Naród polski dowiódł, że zdolny jest utrzymać swe odrodzone państwo i kierować je drogą dalszego rozwoju.

Wierzymy niezłomnie, że w miarę uwydatniania się pracy polskiej, coraz rzadziej odzywać się będą głosy szkalujące naszą ojczyznę i niepewniej wyciągać się ręce po nasze odwieczne mienie.

Ale musimy pamiętać również, że zewnętrzne splendory, to jeszcze nie wszystko. Musimy uporczywie pracować, by istotnie głos Polski w chórze narodów świata miał takie same znaczenie, jak głos jednego z dzisiejszych wielkich mocarstw, by nas nie odsuwano w cień przy rozwiązywaniu zagadnień żywo nas obchodzących.

Wierzymy, że i tak dzień zaświta dla Rzeczypospolitej, która jest na naszym starym lądzie bezwzględnym czynnikiem pokoju i wytrwałej pracy, pomimo często najtrudniejszych warunków.

L. R.

ARESZTOWANIA WŚRÓD NIEMIECKICH SKAUTÓW

Polskie władze policyjne dokonały licznych aresztowań i rewizyj wśród skautów niemieckich, którzy — jak to już donosiliśmy — brali udział w ćwiczeniach organizacyj przysposobienia wojskowego w Charlottenburgu pod Berlinem. Aresztowany został między innymi niejaki Fryderyk Milke, kierownik oddziału wychowania fizycznego w t. zw. Sejm und Senat Bureau, która pod płaszczykiem reprezentacji parlamentarnej kieruje pracą mniejszości niemieckiej w Polsce.

Ustalono, że w oddziałach „Pfadfinder-Bundu" potajemnie urządzano ćwiczenia na sposób wojskowy. Milke pozostawał w kontakcie z jednem z ministerstw Rzeszy.

Dotychczasowe śledztwo przeprowadzone w Bydgoszczy, Toruniu, Tczewie, Rawiczu, Pucku i kilku innych miejscowościach dało dużo materjału obciążającego.

W LONDYNIE JEST 12 AMBASAD

LONDYN, (PAT). — **Ambasada polska będzie 12-tą z rzędu ambasadą w Londynie.** Następujące państwa reprezentowane są przez ambasady: Francja, St. Zjednoczone, Włochy, Niemcy, Hiszpanja, Japonja, Turcja, Belgja, Portugalja, Brazylja i Argentyna. Ambasady 4-ch ostatnich wymienionych państw utworzone zostały już po wojnie. Niektóre dzienniki, zamieszczają oficjalny komunikat Foreign Office o utworzeniu ambasady, uzupełniają go krótkiemi życzliwemi komentarzami. Najobszerniejszy i najbardziej życzliwy komentarz zamieszcza „Daily Telegraph", przypominając rozbiory Polski i bohaterstwo Kościuszki oraz podkreślając, że do pełnego życia państwowego Polska powróciła od 10-ciu lat.

„TIMES" O ZNACZENIU POLSKI

LONDYN, (PAT). — W związku z przemianowaniem poselstwa angielskiego w Warszawie na ambasadę „Times" pisze: **„Polska stanowczo dowiodła, iż zasługuje na to, by się znaleźć wśród krajów, w których Anglja reprezentowana jest przez ambasadora. Cyfra zaludnienia zarówno jak i położenie Polski każą patrzeć na nią jako na kraj o pierwszorzędnem znaczeniu.**

DZIEŃ POLITYCZNY

KONFERENCJA P. PREMJERA

P. Prezes Rady Ministrów Kazimierz Świtalski, mimo lekkiej niedyspozycji, odbył w dniu wczorajszym dłuższą konferencję z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej płk. Prystorem.

SESJA SEJMU OD 31 B. M.

Polska Ajencja Telegraficzna donosi, że w najbliższym czasie spodziewać się należy wydania przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzenia o zwołaniu Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną od dnia 31 października r. b.

OBRADY KLUBU B. B.

W mieszkaniu pos. Sławka obradowało wczoraj prezydjum Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Opracowano plan dzisiejszego zebrania plenarnego, na którem referat wygłosi pos. Sławek. Wieczorem p. premjer Świtalski ma podejmować herbatką posłów i senatorów B. B.

Krakowski „Nowy Dziennik" zanotował pogłoskę, jakoby płk. Sławek miał w zapowiedzianej mowie rzucić groźbę, że najbliższa sesja będzie ostatnią sesją tego Sejmu, jeśli opozycja nie zmieni swych metod.

PROJEKTY USTAW PODATKOWYCH

Jak się dowiadujemy, nowoopracowane przez Ministerstwo Skarbu projekty reformy systemu podatkowego w Polsce nie zostaną wniesione na nadchodzącej sesji budżetowej. Przyczyną tego są prace badawcze departamentu podatkowego, które muszą potrwać przez czas dłuższy, tak, że nowe projekty ustaw podatkowych wykończone zostaną na wiosnę roku przyszłego.

Zgon L. Wasilkowskiego

We wtorek wieczorem zmarł w Warszawie wybitny artysta - rzeźbiarz, Leonard Wasilkowski. Był on twórcą wielu pomników i bramy św. Honoraty na cmentarzu na Powązkach.

Akcja Hugenberga w Niemczech

Najważniejszem zagadnieniem polityki wewnętrznej Niemiec jest obecnie walka z planem Younga, prowadzona przez stronnictwo niemiecko - narodowe pod przewodnictwem Hugenberga. Nacjonaliści niemieccy nie przebierają w środkach. Plan Younga nazywają oddaniem Niemiec w „niewolę". Wiedząc, że w parlamencie znajdzie się większość potrzebna do ratyfikacji planu Younga, żądają plebiscytu. Ponieważ zaś sfery rządowe rozumieją, że samo urządzenie plebiscytu w tej sprawie ogromnieby Niemcom w oczach zagranicy zaszkodziło, przeto coraz energiczniej występują przeciw akcji Hugenberga, rzucając na szalę wszelkie autorytety.

Przedwczoraj ogłoszono odezwę przeciwko akcji plebiscytowej kół prawicowych, podpisaną przez członków gabinetu z kanclerzem Müllerem na czele, przez premjera pruskiego Brauna i prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta oraz licznych przedstawicieli świata politycznego, gospodarczego i naukowego. Odezwa wskazując na sukcesy polityki porozumienia, zwraca się w tonie zdecydowanym przeciwko plebiscytowi, jako dążeniu do obalenia dotychczasowej polityki niemieckiej, zagrażającemu rozwojowi Niemiec. Akcję plebiscytową określiła odezwa, jako potworność i próbę demagogji najgorszego gatunku.

Osobno zabrali głos dwaj ministrowie Severing i Guerard, którzy demagogiczną akcję nacjonalistów nazwali zbrodnią przeciw państwu niemieckiemu.

Przeciwko akcji plebiscytowej wystąpiło też katolickie centrum i bawarska partja ludowa. Oba te stronnictwa ogłosiły wspólny komunikat, potępiający w ostrej i zdecydowanej formie akcję plebiscytową stronnictw prawicowych przeciwko planowi Younga i wzywający do przeciwdziałania antyrządowej propagandzie kół prawicowych. Komunikat zapewnia, iż oba stronnictwa w dalszym ciągu zdecydowane są prowadzić walkę polityczną przeciwko t. zw. kłamstwu o winie Niemiec za wywołanie wojny.

„Schlesische Volkszeitung" donosi, że ks. Kard. Bertram wydał okólnik do księży przestrzegając ich przed angażowanie smię w demagogicznej akcji Hugenberga.

Wycieczka polska w Bułgarji

SOFJA. (PAT). — Gubernator bułgarskiego Banku Rolnego Tanczew wydał bankiet na cześć polskiej wycieczki sfer gospodarczych. W bankiecie uczestniczył między innymi prezes Rady Ministrów, który odbył szereg rozmów z licznymi przedstawicielami świata bankowego i finansowego. W czasie bankietu wznoszono toasty na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz króla Borysa.

Członkowie wycieczki byli również przyjęci przez gubernatora Banku Narodowego oraz szereg wybitnych osobistości ze świata finansowego.

We wtorek wycieczka polskich sfer gospodarczych odjechała do Plovdiw.

Walka z nabożeństwami polskiemi

Groźba nacjonalistów litewskich

KOWNO, (AW). — Nacjonaliści litewscy w Wiłkomierzu, gdzie przeważa ludność polska przed kilku dniami wystosowali do Arcybiskupa Skwireckiego podanie z prośbą o zakazanie (!) odprawiania nabożeństw w języku polskim. W podaniu Litwini wskazują, że Polacy w Wiłkomierzu są nieliczni (!), a ci którzy podają się za Polaków — są właściwie wynarodowionymi Litwinami (!). W końcu petycji Litwini grożą, że o **ile podanie ich nie zostanie uwzględnione, w kościołach dojdzie do ekscesów.**

Kongres prasy w Barcelonie

BARCELONA. (PAT). — Otwarto tu kongres Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń prasowych.

CHICAGO ZŁOŻYŁO HOŁD PUŁASKIEMU

CHICAGO. (PAT). — Uroczystości ku czci Pułaskiego miały w Chicago przebieg wspaniały. W gmachu federalnym odsłonięto tablicę pamiątkową, ufundowaną przez komitet Amerykanów - oficerów wojny światowej. Tablicę imieniem rządu Stanów Zjednoczonych przyjął dyrektor okręgu celnego Antoni Czarnecki. Przemówienia wygłosili gubernator Emerson, gen. **Parker** i konsul generalny Szczepański. Główna uroczystość odbyła się w stadjonie, zwanym polem żołnierza, mieszczącym 200.000 osób. Na uroczystości obecni byli szef sztabu gen. Summeral, **płk. Zahorski, prof. Dyboski, pos. Cieplak, konsul generalny R. P. Szczepański, konsulowie Anglji, Bułgarji, Czechosłowacji, Jugosławji,** przedstawiciele **legjonu amerykańskiego** i bardzo wiele organizacyj polskich. Uroczystości przewodniczył p. **Antoni Czarnecki.** Przemawiali **prezes Z. N. P. Romaszkiewicz, prof. Dyboski, płk. Zahorski, pos. Cieplak i konsul Szczepański.** Oddziały wojsk lądowych i marynarki defilowały, pochylając sztandary. Wieczorem stowarzyszenie weteranów armji polskiej w Ameryce podejmowało obiadem delegację polską. Delegaci w przemówieniach przedstawiali **rozwój Polski oraz podkreślali konieczność wewnętrznego zjednoczenia narodu polskiego.** Zgromadzeni wznosili gorące okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marsz. Piłsudskiego i jen. Hallera.

POMNIK PUŁASKIEGO STEWENS POINT

NOWY JORK, (PAT). — **W Stewens Point** w stanie Wisconsin odbyło się odsłonięcie pomnika Kazimierza Pułaskiego. W uroczystości wzięli udział: gubernator stanu, przedstawiciel konsulatu jeneralnego R. P. w Chicago, miejscowy komitet obchodu ku czci Pułaskiego oraz publiczność polska i amerykańska w liczbie około 4 tys. osób.

Uroczystość ku czci Kazimierza Pułaskiego odbyła się też w akademji wojskowej w **Culwer** w stanie Indiana, przy udziale konsula Szczepańskiego, płk. Zahorskiego i komitetu obchodu ku czci Pułaskiego w stanie Indiana, na którego czele stoi jen. Gignilliat, zarazem dyrektor akademji wojskowej. Defiladę wszystkich oddziałów akademji przyjął płk. Zahorski, poczem odbyły się popisy jazdy konnej. Następnie odbyła się akademja, na której przemawiali konsul Szczepański, jen. Gignilliat i płk. Zahorski.

Ign. Werwiński, prezes federalnej komisji obchodów ku czci Pułaskiego, wręczył dyrektorowi akademji skrzynkę z ziemią z pola walki, na którem padł Pułaski.

HR. BETHLEN O SPŁACANIU ODSZKODOWAŃ

WĘGRY NIE CHCĄ NOWYCH CIĘŻARÓW FINANSOWYCH

BUDAPESZT. (PAT). — (Węgierska Agencja Telegr.) — Prezes Rady Ministrów hr. Bethlen wygłosił w klubie partji rządowej przemówienie, w którem zaznaczył m. in.:

Gdy Węgry, w związku z zaciągniętą pożyczką Ligi Narodów, zobowiązały się spłacić przez lat 20-cia odszkodowania w wysokości 200.000.000 koron złotych, złożono oświadczenia, zawierające moralną gwarancję, że **w przyszłości Węgry będą zwolnione od spłaty.** Przywrócenie suwerenności finansowej Węgier ma wielkie znaczenie, nie może być jednak wykorzystywane w celu nakładania na kraj nowych wielkich ciężarów. **Nie można wymagać, aby Węgry spłacały jeszcze większe odszkodowania.** Węgry posiadają liczne potrzeby, których nie mogą zaspokoić, chociaż takie same potrzeby znajdują zaspokojenie we wszystkich państwach cywilizowanych. Węgry — mówił premjer — nie powinny być skazane na los parjasów, poświęcających część swego budżetu na spłatę odszkodowań.

Sytuacja gospodarcza nie jest bynajmniej katastrofalną, jest jednakże wyzyskiwana przez kilka osób w celu spopularyzowania wielkich haseł politycznych, które raz już pociągnęły za sobą katastrofalne skutki.

Nazywają rząd obecny rządem tyranji, rządem feodalnym. Jednakże ten sam rząd po wojnie i rewolucji przywrócił swobody obywatelskie i położył kres ekscesom różnych jednostek na tle życia publicznego.

Nikt nie ma prawa zamącać spokoju publicznego groźbami rewolucji lub terroru. Aby rewolucja mogła wybuchnąć, koniecznem jest nietylko niezadowolenie ludu, lecz także wiara, że rząd jest winien ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju. Twierdzenia takie jednakże są całkowicie bezpodstawne.

BENESZ PROROKUJE ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW

MOWA WYBORCZA CZESKIEGO MINISTRA

PRAGA, (PAT). — Minister Spraw Zagranicznych dr. Benesz przemawiał na zebraniach wyborczych stronnictwa narodowo - socjalistycznego w Taborze i Przybramiu. W przemówieniach swoich podkreślał min. Benesz, że **wybory parlamentarne stać będą pod znakiem zwycięstwa obu stronnictw socjalistycznych,** które zyskają tak silne (?) stanowisko, że niemożliwem będzie, aby pozostawały nadal w opozycji, lecz **będą musiały wejść do rządu.** Jako dalszy główny składnik przyszłego gabinetu uważa minister **stronnictwo agrarne i katolickie,** stronnictwo ludowe oraz aktywistycznych **Niemców.**

W sprawie procesu posła Tuki wyraził się minister, że proces ten **jest wielką akcją, zmierzającą do oczyszczenia Słowaczyzny od wpływu Węgier.** Akcja ta przyniesie — zdaniem ministra — jaknajlepsze rezultaty. Dalej, zostanie w tym czasie wyrównany w zupełności stosunek między Czechami, a mniejszościami niemieckiemi.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, oświadczył minister, że **prowadzona ona była przez lat 11-cie po konsekwentnej linji,** uzyskując dla państwa jaknajlepsze gwarancje bezpieczeństwa oraz wybitne stanowisko w świecie. Prowadzona była również polityka zagraniczna w tym kierunku, aby w przyszłości można było konsekwentnie postępować **po linji polityki słowiańskiej.** Rozpoczęto już współpracę z Jugosławją i Polską.

NOWE WALKI NAD AMUREM

TOKIO, (PAT). — **Z Charbinu donoszą o wysłaniu brygady chińskiej, złożonej z 2.400 ludzi, celem opanowania poważnej sytuacji, jaka się wytworzyła w okolicach Ling - Kiang, miasta chińskiego położonego u zbiegu rzek Amur i Sungari. Wojska sowieckie zajęły to miasto w ubiegłą niedzielę po walce, w której zatopionych było kilka kanonierek. Wojska chińskie posuwają się naprzód, w celu odzyskania Ling - Kiang, skąd oddziały sowieckie starają się przeszkodzić żegludze chińskiej na wspomnianych rzekach.**

RZĄD CHIŃSKI ZGNIECIE POWSTANIE

LONDYN. (AW). — Według doniesień z Szanghaju, aresztowanie Fenga przez generała Yena, który zdecydowanie stanął po stronie rządu nankińskiego, zmienia radykalnie sytuację. **Fakt aresztowania Fenga umożliwia rządowi nankińskiemu całkowitą likwidację powstania.** Wobec niezadowolenia, budzącego się w szeregu miejscowości zarówno na północy, jak i na południu Chin, należy się liczyć, iż uspokojenie nie potrwa zbyt długo.

(Gen. Feng. jest z pośród wszystkich marszałków chińskich najbardziej podejrzanym o sympatje dla Sowietów. Bunt jego jest groźnym dla rządu nankińskiego dlatego, że jeszcze nie zostali pokonani zbuntowani generałowie w południowych Chinach.

Feng utworzył w Pekinie własny rząd, w którym objął tekę Ministra Wojny i zapowiada, że obali rząd Cang-Kai-Szeka w Nankinie. Uw. Red.).

Biesiedowski nie jest defraudantem

PARYŻ, (AW). — Afera Biesiedowskiego, która odbiła się głośnem echem w całym świecie nie przestaje interesować opinji paryskiej. Najciekawszem dziś zagadnieniem jest ustalenie, **czy Biesiedowski będzie odpowiadał karnie,** oraz ustalenie kwestji odpowiedzialności ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego za zniesławienie Biesiedowskiego. Jak się dowiadujemy z wiarygodnych źródeł, wbrew wszystkiemu temu, co się pisze i mówi w tej sprawie, **Biesiedowski nie będzie odpowiadał za rzekome defraudacje,** gdyż jest w posiadaniu dokumentu wydanego przez swego zwierzchnika w przeddzień zajścia z Rojzemannem, że zdał mu służbowo wszystkie sprawy, jak również i rachunki w zupełnym porządku. Dokument ten zgóry przesądza kwestję odpowiedzialności za nadużycia.

Co do drugiej sprawy, to Dowgalewski nie może odpowiadać za zniesławienie przed sądem francuskim, z tej prostej przyczyny, że jako dyplomata, akredytowany przy prezydencie Francji nie podlega jurysdykcji sądów francuskich.

Francja a rozbrojenie na morzu

PARYŻ, (PAT). — „Le Journal" dowiaduje się, że **Francja na najbliższej konferencji morskiej nie zgodzi się na żadne ograniczenia tonażu łodzi podwodnych.** W sprawie procentowego stosunku tonażu innych okrętów Francja stać będzie na stanowisku uchwał konferencji waszyngtońskiej, wychodząc z założenia, iż jakikolwiek inny system parytetu jest dla niej niemożliwy do utrzymania, musi ona bowiem zapewnić obronę swych wybrzeży i komunikacji z kolonjami.

Komitet Younga nie śpieszy się

PARYŻ, (PAT). — Jak się dowiaduje „Petit Parisien", Briand w czasie swego pobytu z prezydentem republiki Doumergue w Brukseli rozmawiał z belgijskim prezesem rady ministrów Jasparem na temat **powolności** prac komitetu, obradującego nad wprowadzeniem w życie planu Younga. W związku z tem Jaspar wystosował do wspomnianego komitetu pismo, w którem prosi o podjęcie starań, w celu zakończenia prac do dnia 24 b. m. tak, by druga konferencja haska mogła się zebrać 15 listopada.

Współpraca Australji z W. Brytanją

MELBOURNE. (PAT). — W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera, kandydat na premjera nowego rządu australijskiego Cllutin oświadczył, iż fakt, **że Labour Party rządzić będzie równocześnie w Wielkiej Brytanji i Australji** posiadać będzie zbawienne skutki dla obu krajów i pomoże poruszyć sprawy wzajemnie interesujące dwa rządy. Rząd australijski pracować będzie w harmonji z Wielką Brytanją nad pokojowemi perspektywami i udzieli szczerego poparcia praktycznym zarządzeniom Wielkiej Brytanji, zmierzającym do ograniczenia zbrojeń.

Nadir-Chan Padyszachem

MOSKWA. (PAT). — Tass. Według wiadomości z Kabulu, Nadir-Chan ogłosił się wczoraj w stolicy padyszachem Afganistanu.

(Nadir - Chana uważano za stronnika Amanullaha i przypuszczano, że odzyskany tron odda on komuś z rodziny ekskróla. Tymczasem okazuje się, że zwycięzca sam chce być królem. Czy się utrzyma, wkrótce zobaczymy.

Usunięty Habibullah panował coś 8 miesięcy. Uw. Red.).

STRAJK ARABÓW

AMMAN. (PAT). — Na znak protestu Arabów przeciwko nowemu rozstrzygnięciu w sprawie „ściany płaczu" w Jerozolimie, przerwano w Ammanie w dniu wczorajszym wszelką pracę.

ARESZTOWANIA W BUŁGARJI

WIEDEŃ. (PAT). — Dzienniki donoszą z Sofji, że w związku z zamachem bombowym, dokonanym ubiegłej nocy na grupę Macedończyków w jednej z restauracyj, położonych w centrum miasta, policja w wyniku dokonanej obławy aresztowała dotychczas 30 osób.

List z nad Tybru

GOSPODARCZE ZWYCIĘSTWO MUSSOLINI'EGO

NADWYŻKA BUDŻETOWA. — BILA NS HANDLOWY. — PODNIESIENIE ROLNICTWA. — INWESTYCJE.—BEZ STRAJKÓW I LOKAUTU. — ŹRÓDŁO SIŁY I MOCARSTWOWEJ TWÓRCZOŚCI

(Od własnego korespondenta Polski)

W siódmym roku władarzowania krajem Mussolini **zamknął rok budżetowy 1928 — 29 nadwyżką 1 miljarda 250 miljonów lir** i jednocześnie obniżył wszystkie podatki do połowy, a dochody z galeryj i muzeów wykreślił z dochodów państwowych, otwierając przybytki sztuki dla wszystkich gratisowo.

To realne zwycięstwo wodza faszyzmu odczuły szerokie masy społeczeństwa i to na własnej kieszeni, albowiem z chwilą obniżenia podatków zaczęto obniżać ceny wszelkich materjałów i produktów pierwszej potrzeby.

Obecna nadwyżka budżetowa we Włoszech jest dopiero wstępem do przyszłych zdobyczy gospodarczych Rządu włoskiego, który umiał rozwiązać cały szereg trudności socjalnych i ekonomiczno - gospodarczych.

Podstawą tej nadwyżki budżetowej jest **bilans handlowy** włoski, w którym w r. b. **eksport przewyższa import o 2 miljardy 150 miljonów lir w złocie.** Jest to suma czterokrotnie większa, niż w r. 1926.

Takie podniesienie eksportu i obniżenie importu włoskiego ma źródło przedewszystkiem w podniesieniu rolnictwa. Jeszcze trzy lata temu Włochy musiały zaopatrywać się w chleb na rynkach zagranicznych i to zawsze tak poważnie obciążało budżet państwowy, że ten wykazywał stałe niedobory w bilansie handlowym, pokrywane, a raczej zapisywane na poczet długów państwowych.

Mussolini, rzucając na rolnictwo 7 i pół miljarda lir w formie 30-letniej pożyczki, — tak dla małorolnych, jak również i wielkich agrarjuszy — **podniósł rolnictwo włoskie tak wysoko, że dziś Włochy nie potrzebują kupować zboża zagranicą,** a w najbliższej przyszłości Rzym będzie się starał o rynki zbytu dla włoskiej pszenicy.

To podniesienie rolnictwa odciążyło budżet państwowy, a bilans handlowy w pierwszym rzędzie stał się mocno aktywny, albowiem w tym czasie podniósł się również handel przemysł, które dzięki świetnej organizacji handlowo - dyplomatycznej zyskały nowe rynki zbytu na Bałkanach i w Azji Mniejszej. Nadto podniesienie kultury rolnej w kolonjach afrykańskich podniosło zapotrzebowanie tubylców na towary włoskie i to wiele przyczyniło się do aktywności bilansu handlowego.

Nie można powiedzieć, żeby Mussolini sztucznie uzyskał tę nadwyżkę budżetową, aby sobie pozyskać pozostałe szeregi maruderów robotniczych po miastach czy też na wsi. Raczej trzeba przyznać, że nadwyżka ta powstała wbrew woli Mussolini'ego, który przez te 7 lat stale rozbudowuje wsie i miasta i na inwestycje rzuca miljardy, zatrudniając przy tych robotach olbrzymie rzesze robotników. Wystarczy chyba, jeżeli powiemy, że **tylko w jednym roku 1928 zainaugurowano 2802 dzieła natury publicznej,** jak: szkoły, szpitale, kanalizacje, drogi, tamy wodne it.d.

Na inwestycje Włochy wydają więcej, niż każde inne państwo w Europie, ale **na nadwyżkę budżetu państwowego złożyła się jeszcze jedna pozycja b. ważna,** jakiej nie może dać znowu żadne państwo powojenne, t. j. **przez 7 lat Włochy nie znają strajków i lokautu.**

Tak robotnik włoski, jak również i kapitał sta, nie czują potrzeby strajku, czy też lokautu, bo wszelki zatarg rozstrzyga Karta Pracy. Z tej racji skarb państwa włoskiego nie obciążony jest utrzymywaniem bezrobotnych, a przemysł znowu nie traci jednego grosza na cele strajkowo-lokautowe, czyli może śmiało konkurować na rynkach zagranicznych z Mady in Germany czy innemi towarami, które z pod strajków i lokautów na światło dzienne wychodzą.

Dalej nie można robić zarzutu Mussolini'emu, aby np. stosował oszczędność w polityce zagranicznej i z tej racji zbierał oszczędności dla nadwyżki budżetowej państwa. Powszechnie wiadomo, że **Albanja siedzi w kieszeni skarbu państwa włoskiego,** a inne państwa bałkańskie mają swe weksle **w Banca d'Italia.**

Dzisiejszy prestige Włoch zagranicą jest najwymowniejszem świadectwem, że z racyj budżetowych nie zrobiono na tej płaszczyźnie najmniejszego uszczerbku.

Trzeba następnie przyznać, że Włochy dzisiejsze Mussolini'ego, to nie żadna efemeryda, to nie jakieś żyjątko sezonowe, ale to potęga mocarstwowa, która gospodarczo i militarnie stale się podnosi, i która dziś dyktuje **to i owo Europie, a w najbliższym czasie będzie zdolną rozkazywać.**

Szkoda tylko, że do tej pory w Polsce są błędne pojęcia o faszyzmie i o Mussolinim i do tej pory nie doceniało się tej wartości politycznej Włoch.

Rzym w październiku.

Rzym, w październiku. **Cav. S.**

RYKOW O KONFLIKCIE ROSYJSKO-CHIŃSKIM

Na moskiewskim okręgowym zjeździe sowietów, który w tych dniach obradował w stolicy Z. S. S. R., przezes Sowietu komisarzy ludowych, A. Rykow, wygłosił dłuższe przemówienie na temat aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej i polityki wewnętrznej Rosji. Z wynurzeń Rykowa te zwłaszcza zasługują na przytoczenie, w których szef obecnego Rządu rosyjskiego scharakteryzował stan obecny konfliktu sowiecko - chińskiego.

Kwestja konfliktu sowiecko - chińskiego,—powiedział Rykow,—zupełnie słusznie niepokoi szerokie masy ludności Z. S. S. R. Jest to tembardziej zrozumiałe, że konflikt między Rządem Sowieckim a Rządem Nankińskim wybuchł już dość dawno i od tej chwili nasze stosunki z Chinami stoją pod znakiem stałego naprężenia.

W czasach ostatnich, kontynuuje swe wywody Rykow, bardzo często słyszeć musiałem pytanie: „Dlaczego nie podejmujecie takich środków, które doprowadziłyby do rychlejszej likwidacji konfliktu? Dlaczego nie przechodzicie do stosowania bardziej stanowczych środków?... Rząd Z. S. S. R. nie przechodzi do stosowania bardziej stanowczych środków dlatego, że za swój obowiązek uważa skorzystanie ze wszystkich stojących mu do dyspozycji możliwości pokojowego załatwienia konfliktu.

Ale,—zaznacza równocześnie Rykow,—Rosja zorganizowała na granicy chińskiej specjalną armję, która w stanie absolutnego pogotowia wojennego szykuje się obecnie do przezimowania na Dalekim Wschodzie.

Z drugiej strony, — dowodzi Rykow,— my nie możemy przyjąć propozycyj chińskich, nie mogących żadną miarą uchodzić za odpowiednią bazę dla likwidacji zatargu, albowiem strona chińska pragnęłaby prowadzić rokowania przy równoczesnem zachowaniu obecnego stanu rzeczy, wytworzonego na skutek aktów gwałtu Rządu chińskiego.

Nieodzownym warunkiem powodzenia rokowań, o ileby takowe doszły do skutku, musiałoby bowiem być, — zdaniem Rykowa,—przywrócenie na kolei wschodnio - chińskiej pierwotnego stanu rzeczy. Minimalnem sowieckiem żądaniem w tym kierunku nazywa Rykow żądanie mianowania obywatela sowieckiego dyrektorem kolei. „Tylko przyjęcie tych zasad, — powiada Rykow, — może gwarantować powodzenie rokowań, mających na celu zlikwidowanie zatargu“.

Rykow rozpatrzył w swem przemówieniu istotę konfliktu sowiecko - chińskiego z innego jeszcze punktu widzenia. Powiedział on mianowicie, że konflikt na Dalekim Wschodzie i z tego powodu zasługuje na specjalną uwagę, że jest on „ostatnim aktem rozwoju stosunków Moskwy z Rządem Nankińskim po dojściu do władzy Czaj - Kaj - Szeka, który rozgromił rewolucję chińską“.

„Od tej bowiem chwili, — twierdził Rykow, — polityka Czaj - Kaj - Szeka wobec Z. S. S. R. nie jest niczem innem, jak długim łańcuchem prowokacyjnych działań antysowieckich, które, mając swą logikę, musiały, siłą rzeczy, doprowadzić do zerwania stosunków dyplomatycznych między obu Rządami“.

Szef Rządu Sowieckiego naszkicował w dalszym ciągu swego przemówienia szczegółowy obraz rozwoju stosunków sowiecko - chińskich od tej chwili, kiedy na terytorjum Mandżurji wybuchać zaczęły konflikty na tle chińskich roszczeń do kolei wschodnio - chińskiej.

W czasach ostatnich, — powiada Rykow, — „otrzymaliśmy wiadomości o masowych aresztowaniach wśród obywateli sowieckich w Chinach, o rozstrzelaniach i aktach gwałtu. Równocześnie imperjaliści chińscy organizują oddziały białogwardzistów, dokonywując przy ich pomocy i przy udziale wojsk chińskich napadów na terytorjum sowieckie“....

Jakież są w związku z tem wszystkiem dalsze możliwości rozwoju zatargu rosyjsko - chińskiego? Rykow w swem przemówieniu na to pytanie odpowiedział w sposób następujący: „Na każdy napad na nasze terytorjum, na każde ostrzeliwanie naszej granicy odpowiadaliśmy i odpowiadać będziemy tak, by oduczyć Rząd Nankiński od prowokacji. Zasadniczą linję naszej polityki w stosunku do Chin sprecyzowałem na początku mego oświadczenia, mówiąc o tem, że w związku z postępującą jesienią nietylko nie zamierzamy armji Bluchera odwoływać, lecz przeciwnie, zdecydowani jesteśmy wzmocnić ją i spotęgować jeszcze bardziej jej pogotowie wojenne.

Nie rozpoczniemy działań wojennych, dopóki istnieć będą widoki na pokojowe zlikwidowanie konfliktu. Ale też nie zaakceptujemy tych propozycyj, które dotychczas przedstawiane nam były przez Rząd Chiński i, które siłą rzeczy oznaczaćby musiały kapitulację naszego Rządu przed chińską generalszczyzną“. Temi słowy zakończył Rykow swe niewątpliwie bardzo znamienne wywody na temat zatargu rosyjsko - chińskiego.

19-CIE LIST W CZECHOSŁOWACJI

Liczba stronnictw nie stoi w prostym stosunku do liczby ludności. W dwumiljonowej Łotwie jest coś dwadzieścia partyj, natomiast w W. Brytanji tylko trzy. Najłatwiej ograniczyć liczbę stronnictw zapomocą ordynacji wyborczej. Gdzie niema okręgów jednomandatowych, tam można żądać od stronnictw składania kaucji, która przepada, jeśli partja nie uzyska pewnej liczby głosów, można wprowadzić zasadę, że poseł traci mandat, jeśli zmienia przynależność polityczną i t. p. to też w Czechosłowacji zgłoszono obecnie tylko 19 list wyborczych. Przy ostatnich wyborach, odbytych w roku 1925, było ich 31. Spadek obecny świadczy o ujednostajnieniu frontów wyborczych, co przypisać należy połączeniu się szeregu małych stronnictw w silniejsze grupy wyborcze. Tak naprzykład polska mniejszość wystawiła jedną wspólną listę dla wszystkich stronnictw polskich w połączeniu ze stronnictwem żydowskiem. Połączyło się również kilka małych stronnictw niemieckich oraz węgierskich. Faszyści występują do wyborów wspólnie z radykalnymi słowiańskimi socjalistami pod hasłem Ligi przeciwko wyborom proporcjonalnym.

GŁOSY I ODGŁOSY

ZNACZENIE AMBASAD

Zamianę poselstw angielskiego w Warszawie i polskiego w Londynie na ambasady przedstawiła prasa rządowa jako wielki sukces Polski. W „Epoce“ i „Głosie Prawdy“ podkreślono, że jest to rezultat trzyletniej pracy rządów pomajowych. Innego zdania jest prasa opozycyjna.

— Jesteśmy przekonani — czytamy w „Robotniku” — że każdy inny rząd, gdyby podjął akcję w tym kierunku, osiągnąłby taki sam rezultat”.

Żydowski **„Nasz Przegląd“** twierdzi, że wpływ Polski

— . . . „wzmaga się niezależnie od sukcesów, czy niepowodzeń, które wypadło zarejestrować w bilansie M. S. Z. za ostatni okres. Niema nic bardziej fałszywego ponad sprzęganie wydarzeń zewnętrznych z walką toczącą się na terenie wewnętrzno - politycznym.

W biadaniach opozycji z powodu braku stabilizacji życia państwowego tkwi niewątpliwie źdźbło prawdy. Wzrost prestiżu Polski nie pociąga bowiem niestety za sobą również szybkiego wzmocnienia zaufania ze strony kapitału zagranicznego”.

Ani kapitał francuski, ani angloamerykański nie poczynił jeszcze w Polsce wielkich inwestycyj.

WALCZMY Z MASONERJĄ

Omawiając przemówienie Ojca Św. do pielgrzymki polskiej **„Głos Narodu“** stwierdza, że wbrew różnym zaprzeczeniom i próbom zbagatelizowania masonerji istotnie grozi Polsce z jej strony niebezpieczeństwo. Trzeba zatem

— . . . „wzmocnić czujność i udoskonalić metody obrony. Trzeba tępić ospałość i pół-świadome współdziałanie z wrogiem, tak częste w naszem miękkiem społeczeństwie. „Akcja katolicka”, prasa, stowarzyszenia, a przedewszystkiem osobisty, odważny, nieustępliwy udział inteligencji katolickiej w toczącej się o rządy dusz walce — to główne nasze siły, jakie przeciw atakom Trójkąta musimy zmobilizować”.

SPRAWA POS. BAĆMAGI

„Gaz. Warszawska“ ogłasza pismo, które pos. Baćmaga, wykluczony z Klubu B. B. wystosował do prezydjum tegoż Klubu. W liście tym pos. Baćmaga stwierdza, że jest posłem od 26 marca 1928 r.

— „Do ostatniej chwili nie miałem pewnej wiadomości o mandacie, jednak spotkałem się z propozycją zrzeczenia się za wynagrodzeniem 20.000 złotych (proponował p. Bolesław Guliński, obecnie urzędnik Sejmiku w Radomiu, oświadczając, że pieniądze odbiorę w starostwie radomskiem (za mną na liście stoi rotmistrz rezerwy Michał Tadeusz Osiński, komendant podokręgu Strzelca w Radomiu, uważany w B. B. za bardzo „pewnego”).

Zaraz po wyborach chciał p. Baćmaga porzucić urząd wójta w Zakrzewie, lecz za radą pewnego urzędnika starostwa postanowił powierzyć czynności sekretarzowi. Miał do niego takie zaufanie, że podpisywał rachunki bez sprawdzania. Gdy się ujawniły nieporządki p. Baćmaga pojechał do starosty radomskiego, p. Maćkowskiego z prośbą o zarządzenie natychmiastowej rewizji.

— W odpowiedzi p. starosta Maćkowski zaproponował mi zrzeczenie się mandatu poselskiego, oświadczając, że wszystko będzie w porządku, wszystko będzie kryte, będę dalej wójtem, byle nie posłem. Kiedy to odrzuciłem, polecił mi przybyć do siebie 10 b. m. Tego dnia przybywszy, zastałem delegację z B. B., która żadnej rewizji nie przeprowadziła, mojem oświadczeniem mało się interesowała, tylko znów mi zaproponowała zrzeczenie się mandatu poselskiego. Odmówiłem. Po wyjściu na ulicę zauważyłem, że jestem obserwowany przez nieznanych mi osobników.

A DZIEJE SIĘ INACZEJ

Krakowski **Ilustr. Kurjer Codz.** pisze w sprawie pozbawiania praw szkół prywatnych:

— „I my, jak p. minister, nie czujemy żadnego sentymentu dla „narodowego stanu posiadania — słabizny i tandety”, ale sądzimy, że gdzie szkolnictwo prywatne uzupełnia działalność zbyt nielicznych szkół państwowych i gdzie, jak w Małopolsce Wschodniej, utrzymuje stan posiadania narodowego, tam państwo nie powinno szkół polskich, nawet faktycznie słabych, zwijać, ale je — rozwijać przez przyznawanie im odpowiednich subwencyj, któreby im pozwoliły opłacić kwalifikowane siły i nabyć potrzebne pomoce naukowe.

ŻYCIE KATOLICKIE

II-GI KONGRES ODRODZENIA

W dniach 17, 18 i 19 listopada r. b., odbędzie się w Warszawie II-gi ogólnopolski kongres Stow. Katolickiej Młodz. Akademickiej „Odrodzenie".

Wysoki protektorat nad tym kongresem objęli J. E. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski i J. E. Ks. Kardynał Dr. Aleksander Kakowski, Arcybiskup - Metropolita Warszawski.

Kongres „Odrodzenia" będzie przeglądem sił młodych katolików, których organizacja grupuje w swem łonie już nietylko młodzież akademicką, lecz i koła senjorów, koła młodzieży szkolnej i koła młodzieży pracującej.

Kongres w swym programie (który później szczegółowo podamy) ustalić ma plan pracy na przyszłość. „Odrodzenie" jak wiadomo dążyło i dążyć będzie w kierunku zrealizowania swych haseł, tworzenia Wielkiej Polski Katolickiej. Równocześnie sprawozdanie z pracy dotychczasowej da możność poznać społeczeństwu, co przez 10 lat swej pracy „Odrodzenie" zdziałało.

Społeczeństwo katolickie powinno żywo zainteresować się tym kongresem, który zarazem ma być wielką manifestacją młodej Polski katolickiej. Prace nad przygotowaniem kongresu już są w pełnym toku.

Sekretarjat kongresu urzęduje codzienie od godz. 11—13 w Warszawie, Nowy Świat 25 m. 16, gdzie można zasięgać wszelkich informacyj osobiście lub piśmiennie. (KAP).

NOWY SIEROCINIEC KATOLICKI W ŁODZI

W dniu 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego posiedzenie Towarzystwa Kolonij Letnich przy współudziale zaproszonych osób postronnych. Wobec tego, że na terenie miasta Łodzi coraz trudniej znaleźć opiekę dla dzieci a nędza się wzmaga J. E. Ks. Biskup zaproponował zebranym, by w domu kolonij letnich „Juwenacie" otworzyć także stały katolicki sierociniec dla 50 dzieci. Ponieważ zebrani podzielili całkowicie zapatrywania Jego Ekscelencji, przeto przystąpiono już do organizacji. Nie będzie to trudnem, gdyż Juwenat ma całkowite urządzenie do tego, a kierujące Juwenatem Siostry Służebniczki będą także wychowawczyniami sierocińca. (KAP).

DAR EGIPTU DLA MISJONARZY KATOLICKICH

Na mocy dekretu króla Fuada odstąpił Rząd egipski apostolskiemu wikarjatowi okolic kanału Sueskiego plac wartości 16.000 ang. funtów szterlingów za cenę 3.000 funtów. Misjonarze uważają akt ten za równoznaczny darowiźnie wartości 320.000 franków. Plac ten jest przeznaczony na wzniesienie nowego kościoła prokatedralnego, który wybudowany będzie pod wezwaniem Matki Boskiej, Królowej Świata.

Wikarjat apostolski okolic kanału Sueskiego obejmuje obszar 16.000 mil kwadratowych, na którym zamieszkuje 164.519 mieszkańców. Katolików liczy wikarjat 10.613. Przyjazd nowomianowanego wikarjusza apostolskiego, Msgr. Angelo Maria Hiral'a, O. F. M. w dniu 5 sierpnia r. b. dał sposobność europejskiej ludności urządzenia wspaniałej manifestacji katolickiej podczas niezwykle serdecznego powitania Arcypasterza. W powitaniu wzięli udział rezydujący w Suezie konsulowie, duchowieństwo świeckie, zakonne oraz tłumy wiernych. Wśród duchowieństwa reprezentowane były wszystkie istniejące w Suezie obrządki katolickie, a mianowicie: obrządek łaciński, grecki, melchicki i maronicki (KAP.).

AMERYKAŃSCY RYCERZE KOLUMBA

Według sprawozdania, przedstawionego dorocznemu kongresowi Rycerzy Kolumba, ilość członków Zakonu wzrosła do liczby 637.122. W roku ubiegłym powstało 25 nowych rad zakonnych. Członkowie Zakonu dzielą się na 2.544 rad zakonnych, rozrzuconych po terytorjum Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na wyspie Kubie, Porto Rico, w Meksyku, na Filipinach, w Panamie, w Nowej Funlandji i w Alasce. Naczelny sekretarz Zakonu, Msgr. William Mc. Kinley komunikuje, że w ubiegłym roku z tytułu samych ubezpieczeń wypłacił sumę 2.150.631 dolarów. Od czasu założenia Zakonu z tytułu samych ubezpieczeń na życie wypłacono 30 miljonów dolarów (KAP.).

RZEKOME „PRZEŚLADOWANIE" PRAWOSŁAWIA W POLSCE

Jak nas informują, we Włodzimierzu z okazji wizytacji prawosławnego Archijereja, Simona, został wydany obiad podczas którego jeden z uczestników wobec miejscowego powiatowego Starosty i innych przedstawicieli Władz miejscowych wygłosił toast, w którym narzekał na ucisk prawosławnej cerkwi w Polsce, a jako dowód tego przytoczył, że katolicy na Wołyniu posiadają aż trzy seminarja.

Nim objaśnimy sprawę trzech seminarjów, przyjrzyjmy się „temu" uciskowi cerkwi prawosławnej w Polsce:

Przedewszystkiem można mówić tylko o wielkich przywilejach cerkwi prawosławnej w Polsce, które ta cerkiew posiada przeważnie z krzywdą i uszczerbkiem Kościoła katolickiego.

I tak, kiedy za czasów caratu kościoły katolickie setkami oddawano do użytku cerkwi prawosławnych a kapłanów i Biskupów pędzono na Sibir, to i dziś władze cerkiewne tak uporczywie trzymają się zrabowanych świątyń, że częste zachodzą wypadki jak np. w Wyszogródku, gdzie posiadaną na miejscu cerkiew, zamknięto, a używa się do odprawiania nabożeństw zrabowanego kościoła katolickiego.

Gdy władze rosyjskie kasowały wyższe szkoły duchowne katolickie, zamykały seminarja, redukując diecezje, dla prawosławnych tworzy się w Polsce wydział teologiczny przy uniwersytecie w Warszawie, szereg seminarjów duchownych, buduje się bursy dla teologów prawosławnych, a na to wszystko władze polskie łożą pieniądze ze Skarbu Państwa.

Nie mieliśmy prawa nietylko budować choćby najskromniejszych świątyń, ale nie pozwalano nam nawet już istniejących restaurować jak np. w Ostrogu, gdzie kościół zgorzał, a nabożeństwa musiano odprawiać w maleńkiej cmentarnej kaplicy, na której dach był zniszczony, a gdy chciano pokryć ją na nowo gontami, miejscowa policja tego zabroniła i służba Boża dla przeszło 6.000 dusz parafjan odprawiać się musiała przez lat kilkanaście w maleńkiej kapliczce, prowizorycznie przykrytej brezentami, by chronić ją od opadów deszczowych. Z odbudową kościoła robiły władze moskiewskie najrozmaitsze trudności, podczas gdy prawosławni gospodarowali w pięknym zabranym kościele kapucyńskim, obracając cały majątek tegoż kościoła na majątek bractwa św. Cyryla i Metodego, powołanego specjalnie do tępienia kultury polskiej. Dziś jednak widzimy, jak prawosławni zupełnie swobodnie restaurują swe świątynie, na co nawet otrzymują zasiłki ze Skarbu Państwa. Więc gdzież ten ucisk?

Z ubolewaniem stwierdzić należy, że widocznie nietyle chęć obrony prawosławia przed uciskiem, którego niema jest powodem tych skarg, ile raczej chęć dyskredytowania. Przecież za rządów polskich stan cerkwi prawosławnej na kresach, drogą gwałtu, zaborów, konfiskat przez rząd carski tak uprzywilejowany, nie uległ zmianie, jakby Kościół i naród polski jeszcze dzisiaj musiał ponosić karę za powstanie i obrony swych praw religijnych i narodowych.

Co zaś do trzech seminarjów, odpowiadamy, że jedno jest tylko seminarjum w Diecezji Łuckiej, które dla braku pomieszczenia w Łucku musi się znajdować w trzech różnych miejscowościach. Więc we Włodzimierzu jest Seminarjum mniejsze, gdzie alumni zdobywają maturę gimnazjalną, w Łucku — filozofja i teologja, a w Dubnie jednoroczny kurs dla tych, którzy pragną zapoznać się z pracą misyjną. Dziwnie są te narzekania. Tembardziej dziwić im się należy; że prawosławie wobec srogich prześladowań, jakich doznaje w Rosji bolszewickiej, nie chce cenić tej życzliwości i tolerancji, jaką mu zapewnia prawo i cierpliwe społeczeństwo polskie. (KAP).

KULTURA I SZTUKA

WYSTAWA MALARZA POLSKIEGO W BUŁGARJI

W niedzielę w sali Akademji Sztuki w Sofji otwarto wystawę obrazów malarza Kazimierza Strzemińskiego. Na uroczystości otwarcia obecni byli wiceprzewodniczący parlamentu bułgarskiego, Dimczew, Minister Oświaty, Najdenow, charge d'affaires poselstwa polskiego, Klimecki, bawiąca w Sofji delegacja ekonomiczna i licznie zgromadzona publiczność. Prezes towarzystwa polsko - bułgarskiego, prof. Fadenhecht, wygłosił okolicznościowe przemówienie. W pierwszym dniu wystawy sprzedano przeszło 20 obrazów.

ROK AKADEMICKI

W niedzielę odbyło się w Krakowie inauguracyjne otwarcie 567-go roku na Wszechnicy Jagiellońskiej na rok 1929 — 30. Według sprawozdania prorektora, Marchlewskiego, w ubiegłym roku uczęszczało 6.669 studentów. W tym okresie otrzymało dyplom doktorski 409, oraz około 50 magisterski.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

Cień Pani Adeli

(Z pamiętnika Józefa Wolskiego).

34)

Wzięła mnie w ramiona i poczęła mi dziękować czule, że wystawiając się na taką przykrość, wykołatałem dla niej od Swadzińskiego te pieniądze. Tłumaczyła się jeszcze, przepraszała mnie, całując. Dobre dziecko.

Miło mi było, że mogłem jej przyjść z pomocą w tak przełomowym momencie jej życia. Może to zaważy na szali jej losu.

Spałem wiele lepiej, dzięki poczuciu, że uwolniłem się od owej koperty, i skutkiem zupełnego wyczerpania fizycznego. Ale oczy zamykała mi żałosna myśl, że ona opuszczała miasto, że... potem nie zobaczę jej już nigdy w życiu...

Co to za tragiczne słowo „nigdy"...

Tak gorąco pragnąłem mieć ją dla siebie samego przez ten wieczór pożegnalny, ostatni, by napatrzeć się na nią, nakarmić widokiem mej ślicznej córki, odżyć w blaskach jej urody i przemiłej osobowości. A tymczasem ten obłędny szaławiła wtargnął krótko po jej przybyciu, tak niepotrzebny, jak Mefistofeles przy Małgosi.

Skąd on wiedział, że Adelcia odjeżdża?...

Pocałowawszy ją w rękę raz, drugi, począł w skupieniu:

— Więc pani nieodwołalnie ucieka z tego partykularza?...

— Tak, nie może być inaczej — odparła Adelcia.

On w chmurnem milczeniu wpatrzył się zbliska w jej twarz, a to jego milczenie zdało się mówić jej tom. W tej chwili było w nim coś demonicznego.

— Pan Benedykt — wpadłem — nie wie zapewne, że jesteś narzeczoną pana rotmistrza?

— Wiem... wiem... — odrzucił głuchym tonem cmentarnika i raptem oznajmił impetycznie: I ja odjeżdżam stąd!

— Tak? — bąknęła Adelcia niedbale, zapalając papierosika.

— Tak nagle? — wtrąciłem zdziwiony.

— Ah! — zwrócił się do mnie. — Tu niema dla mnie atmosfery. Zresztą znudził mi się Poznań. Jestem... wieczysty tułacz w poszukiwaniu czegoś, czego na świecie wcale niema.

— Czego? — spytała Adelcia.

— Szczęścia w absolutnej niepamięci. Wyzwolenia z więzów umysłu... Kiedy pani jedzie? — zagadnął nagle żywo.

— Jutro.

— Ale można odwlec wyjazd trochę, do dnia drugiego maja.

— Nie, muszę jechać jutro — odparła Adelcia stanowczo.

— Pragnąłbym panią odwieźć... A przed drugim maja nie mogę wyjechać żadną miarą... Pani poczeka te cztery dni!... Pojedziemy razem...

— To całkiem wykluczone!

— Błagam panią!.. Pani Adelo, ja błagam panią!— powtórzył płomiennym półtonem, niejako ścieląc się u jej nóg błagalnie.

— Nie, nie!... Rozumie pan chyba, że jestem narzeczoną... Zresztą telegraficznie dałam znać kiedy przyjadę.

— Ale ja błagam, błagam panią! — zawołał niby bohater dramatu i zdało mi się, że cała lawina jego woli, jego pragnienia wali się na Adelcię.

A ona żachnęła się, przybrała surowy wyraz twarzy i odrzekła:

— Już panu odpowiedziałam: nie!... Jeśli pan nie chce zrozumieć... Do czego byłoby to podobne?! — wzruszyła ramieniem i rzekła z godnością: A teraz, panie Benedykcie, przepraszam, ale mam z ojcem do pomówienia...

Maska Będzia ściągnęła się w bolesny grymas. Stał przed nią bez ruchu, bez słowa, świdrując przymrużonemi oczyma w jej niechęcią zionącej twarzy. Gdy jeszcze nie przerywał przykrego milczenia, Adelcia wyciągnęła do niego rękę, mówiąc:

— Żegnam pana. Zawsze miłe będę wspominała wesołe nasze pogawędki, a zapomnę o tej scenie w Biarritz'u.

— Dziękuję pani...—bąknął chłodnym tonem i, nie ujmując jej ręki, skłonił się lekko i ruszył ku drzwiom.

Wzrok jego chmurny zaczepił o mnie, przypomniał sobie o mej egzystencji i, z ręką na klamce drzwi, zwrócił się do Adeli:

— I pani nie zostanie w Poznaniu przez względ na ojca?...

(C. d. n.).

DZIEŃ KATOLICKI NA TERENIE WIELKOPOLSKI

(Korespondencja własna).

Dnia 27 października jako w dniu święta Chrystusa-Króla na terenie wszystkich diecezyj w Wielkopolsce odbędzie się szósty z rzędu „Dzień Katolicki". „Dzień Katolicki" organizuje siedem związków, a mianowicie: Związek Młodzieży Polskiej, mający za zadanie wychowywanie młodzieży pozaszkolnej w duchu katolickim, Towarzystwo Robotników Katolickich, które skupią pod swemi sztandarami rzesze pracujące, dając im obok obrony ich interesów zawodowych — pokarm duchowy — wiarę katolicką, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet Pracujących o podobnej ideologji co i Tow. Rob. Katolickich, dalej Liga Katolicka, istniejąca po to, by bronić naszej Wiary Świętej, oraz towarzystwo dobroczynne „Caritas" i Katolickie Towarzystwo Abstynentów. Ze względu na wielkie znaczenie akcji „Dnia Katolickiego" w czasie, kiedy się toczy walka z Kościołem i coraz to nowe padają ostrzeżenia ze strony naszych Przewodników, zwróciliśmy się do Komitetu „Dnia Katolickiego", gdzie nam łaskawie udzielono bliższych informacyj.

Celem „Dnia Katolickiego" nie jest chwilowe tylko ożywienie akcji katolickiej w postaci czy to zbiórek pieniężnych lub manifestacyj publicznych, lecz przeprowadzenie tej zmiany na stałe, **by życiu naszemu przyświecała zawsze idea katolicka.** Jesteśmy obecnie świadkami walki prowadzonej z Kościołem Katolickim przez czynniki wrogie, pragnące Jego zniszczenia. „Dzień Katolicki" ma nas pouczyć, że musimy temu przeciwdziałać my wszyscy należący do Kościoła, a nie iść za błędnym poglądem, że Kościoła winno bronić duchowieństwo, **my bowiem wszyscy odpowiadamy przed Bogiem za losy Kościoła.** Umocniwszy się w Wierze Świętej, która będzie dla nas pancerzem ochronnym, mamy pamiętać o obowiązku, jaki na nas ciąży — obowiązku **pracy katolickiej.**, do której pielgrzymów polskich nawoływał w dniu 4 października b. r. Ojciec św., mówiąc:

— Trzeba z taką energją, z takiem poświęceniem, zaparciem się siebie pracować i działać, jak gdybyśmy tylko na własne siły liczyć mogli i od naszych wysiłków zależał rezultat naszej pracy.

By praca nasza była owocna, **musimy się odrodzić wewnętrznie,** bo tylko drzewo dobre wyda owoce piękne. Odrodzenie to możemy przyśpieszyć, utrzymując stały kontakt z kościołem parafjalnym. Budujmy więc kościoły, których dotkliwy brak daje się odczuwać w wielu miejscowościach.

Dalszą dziedziną, w której muszą nastąpić zmiany na lepsze, jest nasze **życie codzienne.** Stwierdzamy bowiem **brak rygoru katolickiego** w życiu codziennem oraz rozluźnienie obyczajów. Uwydatnia się to przedewszystkiem w życiu rodzinnem. Wre walka o nierozerwalność Sakramentu małżeństwa, który jako podstawę szczęścia domowego chcą zniszczyć nasi wrogowie, dążąc do wprowadzenia ślubów cywilnych. Na ulicy, w teatrze, kinach, książkach i t. p. panoszy się zabójczo dla młodego pokolenia pornografja. Życie społeczne niezawsze stoi na gruncie katolickim. Obok tego wzmaga się akcja antyreligijna, ruch sekciarski wzrasta na siłach. Życie publiczne opanowała znów masonerja, która podstępnie sączy zgniliznę moralną w serca nasze, dążąc do opanowania całego społeczeństwa. Co chwila słyszymy o nowym akcie zemsty ze strony masonerji. Warunki trudne. Ale trzeba temu przeciwdziałać. Musimy więc dokładnie poznać wroga, zauważyć jego słabe strony, by móc skuteczniej walczyć.

Zanim wyruszymy na zwycięski bój, należy niezwłocznie wprowadzić w czyn słowa **J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda,** który na X Zjeździe Katolickim w Poznaniu wypowiedział znamienne słowa:

— **Polaków trzeba przedewszystkiem skatoliczyć,** wyprowadzić z chaosu pojęć, wyleczyć z płynności zasad, wyswobodzić z niewoli ducha czasu, aby stali się odpornymi na wpływy nowoczesnego pogaństwa. **Musimy usunąć** brak konsekwencji życiowej, elastyczność sumienia, sprzeczność między wiarą a życiem i wszystkie dalsze następstwa smutnego faktu, że wielu katolików postradało związek z łaską Bożą, że zamarło w nich życie wewnętrzne."

Pomni na to, że w jedności siła, wstępujemy do organizacyj katolickich. Organizacyj takich mamy wystarczającą liczbę, trzeba tylko włożyć w nie pracę pełną twórczej inicjatywy. Nie wystarczy poprzestać na słownem manifestowaniu swych uczuć, — co się często słyszy, musimy wstąpić na drogę ich realizacji. Organizacja katolicka to potęga i ostoja katolicyzmu, każdy więc katolik musi je popierać.

Obszerne wiadomości co do zadań i celów VI „Dnia Katolickiego" w Wielkopolsce, nadsyłamy w przeświadczeniu, że będą one drogowskazem dla innych dzielnic. Wielka bowiem szkoda, że „Dzień Katolicki" urządza tylko Wielkopolska, która bodaj najbardziej jest przywiązana do Kościoła i najbardziej odporna na wpływy antykatolickie, czego dowodem choćby wybory do ciał samorządowych.

„Dnie Katolickie" powinniśmy urządzać w diecezjach w których wierni rekrutują się przeważnie z kół pracujących. Tam to właśnie, gdzie socjaliści i komuniści urządzają święta młodzieży pracującej i inne manifestacje, cieszące się pewnem powodzeniem, powinno się rzucać hasła, które padają w „Dniu Katolickim" w dzielnicy poznańskiej. Pracę odrodzeniową musimy równolegle prowadzić we wszystkich dzielnicach. Akcja prowadzona w Wielkopolsce, byłaby jakby partyzancką walką z wrogami, gdy tymczasem zdrowy rozsądek i doświadczenie każe nam ze wszystkich stron uderzyć i jednocześnie walczyć z nieprzyjaciółmi Wiary Świętej.

Yes.

Poznań, 15 października.

PROCES O BALUSTRADĘ UNIWERSYTETU

Jak donoszą z Brukseli, pismo „Debats" dużo miejsca poświęcało głośnemu procesowi, wszczętemu przez p. Whitney a Warren, architekta, odbudowującego zburzony podczas wojny przez wojska niemieckie gmach bibljoteki Uniwersytetu Lowańskiego. P. Warren wystąpił mianowicie na drogę sądową przeciwko Uniwersytetowi w osobie rektora Msgr. Ladeuze, żądając umieszczenia na balustradzie, zdobiącej ten gmach, zastrzeżonego w umowie napisu: „Furore Teutonica Diruta, Dono Americano Restituta".

Obecnie w procesie tym prokurator złożył wniosek, całkowicie pokrywający się z żądaniem p. Whitney'a. Brzmi on, jak następuje:

„Proponuję uznać, że zmieniając wbrew woli powoda plan nowej bibljoteki, na realizację którego zgodzono się w umowie bez żadnych zastrzeżeń, pozwana instytucja naruszyła prawa powoda; nakazać pozwanej instytucji usunięcie balustrady, wzniesionej przez nią wbrew woli powoda, i upoważnić tego ostatniego do postawienia na koszt Uniwersytetu balustrady, opatrzonej napisem, będącym przedmiotem sporu niniejszego; zasądzić od pozwanej instytucji koszta procesu; oddalić żądanie powoda zasądzenia szkód i strat, wobec tego, że powód przez wykonanie wyroku mieć będzie dostateczne zadośćuczynienie za poniesioną szkodę moralną; wyrokowi rygoru tymczasowego wykonania nie nadawać".

Oprócz tego prokurator wniósł o pozostawienie bez rozpoznania skargi interwencyjnej, zgłoszonej przez osoby trzecie. (KAP).

ROZMOWA HOLANDJI Z BIEGUNEM

Pewien radjoamator w Breda, po wytrwałych próbach, nawiązał rozmowę na krótkich falach z ekspedycją komandora Byrda na biegunie południowym. Radjoamatorowi temu udało się po długich usiłowaniach pochwycić w środę ubiegłego tygodnia, o g. 9.30 rano, według Greenwich, odpowiedź krótkofalowej stacji amerykańskiej, która podała, jako znak wywoławczy: WFA. Operator tej stacji zawiadomił radjoamatora holenderskiego, że mówi z bazy operacyjnej eksploatacji antarktycznej Byrda, znajdującej się w odległości około 240 klm. od bieguna. Rozmowa krótkofalówki Byrda, pracującej na fali 20,8 mtr. ze stacją krótkofalową holenderską w Breda na fali 21,2 mtr. trwała prawie pół godziny.

TAJEMNICZE KAPRYSY NATURY

Prasa węgierska podała niedawno następującą wiadomość:

— W czasie silnej burzy, która przeszła nad O-Buda, przedmieściem Budapesztu, piorun uderzył w grupę kalwaryjską, stojącą na wzniesieniu.

Skutkiem uderzenia gromu zdruzgotana została zupełnie statua złego łotra, a krzyż i statua dobrego łotra pozostały nietknięte, co więcej, lampa wieczysta u stóp krzyża paliła się w dalszym ciągu zupełnie spokojnie. Tłumy ludzi na wieść o tem pośpieszyły oglądać miejsce wypadku.

Podając ten fakt do publicznej wiadomości, prasa francuska przypomina o innem autentycznem zdarzeniu, które miało miejsce w r. 1922 w pobliżu znanego we Francji kościoła w Bétharram. Znajduje się tam wielka Kalwarja ze wszystkiemi stacjami drogi krzyżowej. W tym roku stacja XII-ta, a na niej trzy krzyże i statuy wymagały koniecznego remontu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, dzięki działaniu wpływów atmosferycznych i prawu ciążenia, dobry łotr, wiszący na swym krzyżu coraz bardziej zwracał się do krzyża Chrystusa, który pozostał nieruchomy, a zły łotr, przeciwnie, coraz bardziej od środkowego krzyża się oddalał.

Gdy zdjęto z krzyżów trzy ciężkie, ważące po 400 klg. figury, znaleziono w figurze Chrystusa usadowiony cały rój pszczół, w dobrym łotrze muchy, a w złym całą masę złośliwych os.

O tych faktach, zupełnie naturalnych, ale dziwnych, zaświadczyć mogą jeszcze dzisiaj robotnicy, pracujący podówczas w Bétharram.

RADJOWE LATARNIE MORSKIE ANGLJI

Na wybrzeżu morskiem w hrabstwie Suffolk zastosowano z dużem powodzeniem radjowe latarnie morskie dla żeglugi morskiej i powietrznej. Ponieważ próby wypadły bardzo dobrze, przeto nowy system sygnalizacji nadbrzeżnej, przy zastosowaniu radja, wprowadzony będzie jako urządzenie stałe od dnia 20 października r. b.

Radjowe latarnie morskie będą miały duże znaczenie praktyczne dla żeglugi na kanale, zarówno morskiej, jak powietrznej. Nowy system polega na zainstalowaniu w wieży latarni morskiej aparatury radjo-nadawczej z anteną ramową, z której promieniuje do pewnych punktów specyficznych kompasu parowca lub samolotu, sygnalizacja ostrzegawcza lub instrukcyjna, po przejęciu której, kapitan statku lub pilot samolotowy będą mogli z łatwością przestrzegać właściwego kierunku żeglugi.

Za czerwonym kordonem

Kobiety w rosyjskich szkołach wojskowych. Podczas tegorocznych zapisów przyjęto do rosyjskich szkół wojennych cały szereg kobiet. Tak. np. w Leningradzie zapisała się znaczna ilość kobiet na studja topograficzne, artyleryjskie, wojenno - techniczne i t. d. W r. b. zaczęto również przyjmować kobiety do Wojennej Akademji Medycznej.

Sowiecki film dźwiękowy. W tych dniach odbędzie się w Leningradzie otwarcie pierwszego specjalnego kinematografu dla wyświetlania filmów dźwiękowych. Urządzenie techniczne wykonane zostało w Rosji według konstrukcji inżyniera Szorina.

Pierwszym filmem dźwiękowym rosyjskiej produkcji będzie film p. t.: Żelazny potok" według powieści A. Serafimowicza.

220 nowych profesorów - marksistów. W Moskwie odbyła się w tych dniach uroczystość wręczenia dyplomów 220 nowym profesorom - marksistom. Zadaniem profesorów tych będzie przeprowadzenie reorganizacji metod nauczania w szkołach wyższych według zasad doktryny marksizmu.

110.000 analfabetów w Moskwie. W tych dniach zakończone zostały prace około sporządzenia wykazu analfabetów i półanalfabetów w Moskwie. Na podstawie przeprowadzonej specjalnie w tym celu rejestracji, stwierdzono, iż w chwili obecnej jest w Moskwie około 110 tysięcy analfabetów i półanalfabetów.

Czołg imienia „Prawdy". W odpowiedzi na wystąpienie Chin na Dalekim Wschodzie moskiewska gazeta „Prawda" rozpoczęła zbiórkę pieniężną na budowę czołga imienia „Prawdy". Ofiary pieniężne na budowę czołga napływają obficie do redakcji wspomnianego pisma.

Wyroki na robotników. — W Połocku po rozpatrzeniu sprawy robotników fabryki „Praca" oskarżonych o znęcanie się nad żydami i prowadzenie akcji antysemickiej 4 robotników skazano na karę więzienia od 2 lat do 6 miesięcy.

ZE ŚWIATA

DOKUMENTY KOMUNISTYCZNE. — Policja opublikowała dokumenty, znalezione ponownie u domniemanego przedstawiciela Kominternu Leona Bonowicza, który jest aresztowany i prawdopodobnie zostanie wysłany poza granice Szwecji. Znalezione obecnie dokumenty dają charakterystykę szwedzkiej organizacyj kapitalistycznych, potępiają burżuazyjne i antykomunistyczne tendencje szwedzkiej partji socjal - demokratycznej, wreszcie krytykują oportunizm, panujący w łonie szwedzkiej partji komunistycznej.

KATASTROFA AUTOBUSOWA. — Byłym uczestnikom wojny światowej, którzy udali się na Monte Crappa, celem odwiedzenia, znajdującej się tam, mogiły poległych — wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Autobus, wiozący 33 b. wojskowych, począł zarzucać na oślizgłej drodze. Na dłuższej przestrzeni, wskutek ciągłych skrętów, szofer nie zdołał opanować samochodu. 9 pasażerów wyskoczyło z autobusu, przyczem 3 z pośród nich poniosło śmierć, 6-ciu zaś odniosło ciężkie rany. Autobus uległ rozbiciu. Jeden z pośród pozostałych w autobusie, został rzucony z taką siłą o kamień, iż poniósł śmierć na miejscu, 17 zaś odniosło lżejsze rany. Jedynie bez szwanku z katastrofy wyszedł szofer, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

STRAJK W NOWYM JORKU. — Strajk dostawców benzyny spowodował w Nowym Jorku wielki brak materjałów pędnych. Zapasy, posiadane przez poszczególne przedsiębiorstwa, mają się już ku końcowi. Wyczerpanie tych zapasów grozi poważnem ograniczeniem ruchu samochodowego w Nowym Jorku.

EKSPLOZJA. — Wielka eksplozja, która wydarzyła się w warsztatach samochodowych w Paryżu, pociągnęła za sobą śmierć 3 robotników. 30 robotników odniosło rany, przyczem 6 z nich w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Przypuszczenia, iż przyczyną katastrofy był wybuch zbiornika ze sprężonem powietrzem, względnie aparatu tlenowego. Straty wskutek wybuchu są bardzo duże. Około 300 robotników w przeciągu 2-tygodni pozostanie bez pracy.

Z KRAJU

GDAŃSK

Parowiec bez śruby

W nocy z soboty na niedzielę zdarzył się rzadki wypadek zgubienia śruby przez parowiec łotewski „Abawa", zdążający z Apenrada do Gdyni. Łotewski statek wskutek braku śruby był przez całą noc zdany na łaskę fal i szalonych wichrów. Statek łotewski ocalony został przez niemiecki statek „Consul Poppe", zdążający z ładunkiem węgla do Szwecji. Błąkający się po wzburzonych falach statek. „Abawa" został przyholowany do portu gdańskiego, gdzie poddany będzie naprawie.

KATOWICE

Spalone dziecko

W sobotę po południu właścicielka sklepu w Katowicach, Anna Michalska, wyszła ze sklepu, pozostawiając w mieszkaniu 6-letnią córeczkę. W czasie nieobecności matki, dziewczynka zapaliła świecę i wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spowodowała zapalenie się na niej sukienki. Kiedy na krzyk dziecka przybiegli sąsiedzi było już zapóźno. Dziecko po kilkugodzinnych męczarniach zmarło.

POZNAŃ

Nadużycia w Kasie Chorych

W Kasie Chorych m. Poznania stwierdzono przed kilku dniami nadużycia, które polegały na podejmowaniu zasiłków na nazwiska osób fikcyjnych i wogóle w Kasie Chorych nieubezpieczonych. Udało się tego dokonać przy pomocy podrobienia podpisu naczelnika wydziału likwidacyjnego zasiłków. Śledztwo przeprowadziła prokuratura przy pomocy specjalnych kontrolerów i stwierdziła około 40 faktów tego rodzaju nadużyć, popełnionych w ciągu m. września. Jako poważnie podejrzanych o fałszowanie asygnat aresztowano 3 urzędników poznańskiej Kasy Chorych, a mianowicie: 26-letniego Konstantego Sachowiaka, 32-letniego Józefa Stab...epszego oraz 60-letniego zastępcę ka...a, Józefa Heinowicza. Ujawnione narazie nadużycia sięgają sumy kilku tysięcy złotych.

Katastrofa tramwajowa

W niedzielę wieczorem wydarzyła się w Poznaniu katastrofa tramwajowa. Mianowicie dwa tramwaje linji nr. 9 zderzyły się, jadąc z nadmierną szybkością. Pasażerowie widząc co się dzieje w panice zaczęli wyskakiwać z wozu, przyczem kilka osób doznało lżejszych kontuzyj. Cięższe obrażenia poniósł motorniczy tramwaju, niejaki Fr. Berus. Skutkiem zderzenia wyleciały szyby w oknach tramwajowych, a dach jednego z wozów został zupełnie zerwany.

Odbudowa „Samolotu"

Odbudowa spalonej fabryki samolotów „Samolot" na Ławicy postępuje szybko naprzód. Departament aeronautyki M. S. Wojsk. przyszedł z pomocą dyrekcji zakładu oddając do dyspozycji nowy hangar lotniczy. W oddziale mieszczącym 250 robotników, pracuje już 150. Całkowitego uruchomienia fabryki spodziewać się należy w ciągu najbliższych 4 — 6 tygodni. Znaczną pomoc przyniosło fabryce m. Poznań, przyjmując gwarancje za zobowiązania do wysokości 300.000 złotych.

LWÓW

Walka z rakiem

W gmachu województwa odbyło się posiedzenie, mające na celu zaznajomienie szerszych kół lekarzy i osób, pracujących naukowo, z organizacją i celami polskiego Instytutu walki z rakiem we Lwowie. Na posiedzeniu przewodniczył wojewoda p. Gołuchowski. Sekretarz jeneralny p. dr Więckowski, zobrazował historję i stan obecnej walki z rakiem zagranicą.

W dalszym ciągu odbędzie się cały szereg konferencyj, zmierzających do skoordynowania współpracy Instytutu i szpitali lwowskich.

SOSNOWIEC

Nowy „Michałek"

Do Sosnowca przybył z powiatu olkuskiego niejaki Michał Łach, wygłaszający do ludności robotniczej kazania, w których przepowiada rychły koniec świata. Pozatem zajmuje się znachorstwem. Łach oświadczył, że w Rymanowie objawił mu się Pan Bóg, który mu polecił iść w świat i nauczać ludzi. W kazaniach swoich Łach przepowiada rychły upadek komunizmu, który ma być w skutkach straszniejszy od upadku caratu. Łach poprzednio był nauczycielem szkoły powszechnej. Policja zatrzymała go i oddała pod obserwację lekarzy. Przed komisarjatem, w którym badano Łacha, zebrały się tłumy ludzi, którzy przynosili mu żywność i domagali się wypuszczenia go na wolność.

CO JEST PRZYCZYNĄ KATASTROF KOLEJOWYCH?

W związku z licznemi w ostatnich czasach wypadkami katastrof kolejowych na P. K. P. zwrócił się przedstawiciel ajencji P. I. D. do dyrektora departamentu eksploatacyjnego w Min. Komunikacji, p. Franka, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

— Główną przyczyną nieszczęśliwych wypadków na kolejach w Polsce jest zbyt silne przeciążenie niektórych linij kolejowych, jak: Warszawa — Dęblin, Zagłębie — Skierniewice, Częstochowa — Koluszki, Kalety — Hanulin i t. d. T. zw. techniczna zdolność „przelotowa" linij kolejowych wykorzystywana normalnie do 80 proc., na tych odcinkach eksploatowana jest do 95 proc., co jest w znacznej mierze źródłem zła.

Drugą przyczyną katastrof, o charakterze raczej ogólnym, jest dające się zauważyć po wojnie rozprzężenie psychiczne i moralne oraz zanik obowiązkowości pośród pracowników. Zjawiskiem przejściowem, chwilowo potęgującem możliwość katastrof, był niezwykle intensywny ruch na kolejach polskich z powodu Wystawy Poznańskiej.

Min. Komunikacji, dążąc do zapobieżenia w przyszłości możliwościom katastrof, rozpoczęło energiczną akcję budowy nowych linij kolejowych dla odciążenia najbardziej używanych torów. Najważniejszą bodaj rolę odegra w tem budowa linji Bydgoszcz — Gdynia i zupełna przebudowa węzła kolejowego w Koluszkach, dookoła którego koncentruje się ruch większości pociągów dalekobieżnych. Min. Komunikacji dla zwalczania dezorganizacji w szeregach pracowników, zwiększy znacznie ilość inspekcyj i obostrzy czujność władz dyscyplinarnych.

WYSTAWA RUMUŃSKA W WARSZAWIE

Jak podaje rumuńskie pismo gospodarcze „Argus", w końcu listopada b. r. zostanie otwarta w Warszawie wystawa produktów gleby rumuńskiej. Dla urządzenia tej wystawy delegaci różnych rumuńskich organizacyj rolniczych mają wejść w porozumienie z producentami, celem ustalenia jakości i ilości produktów, mających być wystawionemi. Ze swej strony, polsko - rumuńska izba handlowa w Warszawie zajmie się badaniem środków, mogących nadać wystawie charakter praktyczny, pozwalający na zapoznanie się z produktami rumuńskiemi szerokich mas konsumentów polskich.

Pozatem ma być prowadzona w Polsce, z okazji tej wystawy, intensywna propaganda handlowa oraz urządzona sekcja artystyczna i literacka, któraby mogła przyczynić się do szerszego zainteresowania publiczności polskiej.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Belgja 124,48; Londyn 43,40 i trzy czwarte; Nowy Jork 8.90; Paryż 35,04; Praga 26,39 i pół; Szwajcarja 172,45; Stockholm 239,36; Włochy 46.70; Wiedeń 125.34.

Tendencja dla walut europejskich słaba. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.8825. Rubel złoty 4.64 — 4.64 i jedna czwarta. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2.66, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1.23. Gram czystego złota 5.9244.

AKCJE

B. Handlowy 117.00; B. Polski 166.00 — 165.00 — 166.00; Firley 51.00; Węgiel 67.50; Lilpop 28.50; Ostrowiec I i II em. 84.50, III em. serja B. 74.00; Haberbusch 107.00.

PAPIERY LOKACYJNE

4 proc. poż. inwestycyjna 118.00 — 119.00 — 118.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 62.75 — 62.25 — 62.95; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00; 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.00 — 47.25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 50,75; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.00 — 67,25; 8 proc. m. Piotrkowa 56.00; 8 proc. m. Częstochowy 54.75.

GIEŁDY ZBOŻOWE

Warszawa.

Żyto 24.75 — 25.00; pszenica nowa 38.75 — 39.50; jęczmień browarniany 27.00 — 29.00; jęczmień na kaszę 24.50 — 25.00; owies jednolity 23.00 — 24.00; rzepak 68.00—71.00; mąka pszenna czterry zera 65 proc. 63.00 — 67.00; mąka pszenna luksusowa 73.00 — 78.00; mąka żytnia 70 proc. 39.00 — 40.00; otręby żytnie 14.75 — 15.00; otręby pszenne grube 20.00 — 21.00; otręby pszenne cienkie 17.00—17.50; kuchy lniane 46.00 — 47.50; kuchy rzepakowe 32.00 — 33.00.

Lwów

Pszenica krajowa dworska 38.75 — 39.75; pszenica krajowa zbiorowa 35.25 —36.50; żyto małopolskie 24.50—25.50; jęczmień małopolski przemiałowy 21.75 — 22.75; jęczmień przemiałowy pastewny 21.25 — 22.25; owies małopolski 22.00 — 23.00; hreczka 26.00 — 27.00.

RADJO

Program Polskiego Radjo na piątek, dnia 18-go b. m.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m.
11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.10 Muz. gram. 13.10 Kom. met. 15.00 Kom. gosp. 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Kącik krótkofal. 16.15—17.15 Muz. gram. 17.15 Higjena — Medycyna. 17.45 Koncert ork. mandol. 18.45 Rozm. 19.10 Giełda roln. 19.25—19.40 Muz. gram. 19.58—20.05 Sygn. czasu. 20.05 Pogad. muz. 20.15 Koncert symf.

959 kc KRAKÓW 312,8 m.
11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05 Transm. z Warsz. 16.00—16.25 Historja polityczna i historja kultury w życiu szkolnem. 16.25—17.15 Konc. gram. 17.15—17.40 Psychologia antypatji. 17.45—18.45 Transm. z Warsz. 18.45 Rozm. 19.10 Transm. z Warsz. 19.25—19.55 Skrz. poczt. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Transm. hejnału. 20.05—20.15 Transm. z Warsz. 20.15 Transm. z Warsz.

896 kc. POZNAŃ 334,8 m.
12.30—13.00 Radjografja. 13.00—13.05 Sygnał czasu. 13.05—14.00 Konc. gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. roln. 17.40—18.00 Kurs elem. jęz. ang. 18.00—18.55 Koncert wokalny. 18.55—19.15 Nadprogram. 19.15—19.40 Świat książek. 19.40—20.00 Nasze obowiązki względem braci pogan. 20.00—20.15 Jak powstał polski język literacki. 20.15—22.00 Transm. z Warsz. 22.00—22.15 Sygn czasu. 22.15—22.45 Radjografja. 22.45—24.00 Muz. tan.

734 kc KATOWICE 408.7 m.
11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.00 Konc. gram. 16.00—16.20 Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.20—17.15 Konc. gram. 17.15—17.45 Z Hamburga do Kadyksu. 17.45—18.45 Konc. ork. mandol. 18.45—19.10 Rozmait. 19.10—19.40 Z dziejów teatru w Polsce. 19.40—19.55 Kom. sport. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.05—20.15 Pogad. muz. 20.15 Konc. symf. 23.00 Skrz. poczt. w jęz. franc.

779 kc WILNO 0.5 kW 385 m
11.55—12.05 Transm. z Warsz. 12.05—13.10 Muz. gramof. 13.10—13.20 Transm. z Warsz. 16.35—16.55 Progr. chwilka lit. 16.55—17.20 Czego ludzie nie wymyślą. 17.20—17.45 Alumnat papieski w Wilnie. 17.45—18.45 Transm. z Warsz. 18.50—19.15 Skrz. poczt. Nr. 87. 19.15—19.45 Berlin. 19.45—20.05 Progr., sygn. czasu. 20.05—23.00 Transm. z Warsz. 23.00—24.00 Spacer detekt. po Europie.

ZAGRANICZNE

19.20 Bratislawa. Transm. z Teatru Narod. 19.55 Bern. Orfeusz i Eurydyka. 20.00 Królewiec. Koncert symf. 20.00 Hamburg. Charlotte Stirglitz. 20.00 Berlin. Niziny. 20.00 Wiedeń. Koncert J. Szigetiego. 20.00 Sztutgart. Koncert pianisty W. Rehberga. 20.00 Wrocław. Salome. 20.30 Lipsk. Wieczór aut. A. Döblina. 20.30 Langenberg. Kirmes! Send! 21.00 Londyn. Wieczór Ferd. Deliusa.

SPORT

PROJEKTY WIELKIEGO STADJONU LEGJI

WKS. Legja wykonywuje na swym stadjonie budowę krytych trybun murowanych na 5.000 widzów. Pod trybunami znajdą pomieszczenie sale gimnastyczne, szatnie, natryski, sale do boksu i szermierki, bufety, lokale klubowe i t. d., na 1-em zaś piętrze będzie urządzonych 50 pokoi gościnnych dla przyjezdnych zawodników.

Trybuny będą obsługiwać główny stadjon sportowy, składający się z boiska, bieżni i toru kolarskiego. Boisko piłki nożnej i zawodów lekkoatletycznych, bieżnia długości 400 mtr., szerokość 7.50 m. urządzona będzie według najnowszych wymagań techniki.

Tor kolarski będący obecnie w budowie ma długości 500 mtr. i szerokość 800 mtr. Tor będzie oparty w połowie szerokości na nasypie ziemnym, w drugiej połowie na konstrukcji żelbetonowej. Ogólna ilość miejsc dla widzów wynosi 15.000. Nasyp ziemny przytrzymuje mur oporowy z żelbetonu. Otwarcie trybun i toru kolarskiego przewidziane jest na wczesną wiosnę 1930 r.

Budowa dokonywuje się dzięki subwencji P. U. W. F. pod kierownictwem inż. M. Dudrycha, autora projektu trybun. Plany toru kolarskiego opracował inż. A. Kamiński.

POLSKA NA MOTOCYKLOWYCH GRAND PRIX EUROPY

W tych dniach wyjeżdża z Katowic do Barcelony prezes Polskiego Związku Motocyklistów, p. nacz. dr. Saloni. P. dr. Saloni będzie reprezentować na kongresie Międzynarodowej Federacji Związków Motocyklowych w Barcelonie oraz na Grand Prix Europy motocyklizm polski. Kongres Federacji odbędzie się dn. 21 i 22 b. m.

LOTY PRÓBNE STEROWCA „R. 101"

Sterowiec „R. 101" odbył nad lotniskiem w Cardington dn. 14 bm. pierwszy lot o g. 11.20 rano. Z rezerwuaru sterowca wypuszczono pewną ilość wody, stanowiącej obciążenie, poczem sterowiec podniósł się szybko i, po osiągnięciu pewnej wysokości, skierował się na pełne morze. Wzlotowi sterowca przyglądało się wiele tysięcy osób, zgromadzonych na wybrzeżu.

Znalazłszy się na wysokości około 1200 stóp, sterowiec skierował się nad Bedford, nie usiłując rozwinąć większej szybkości. Podczas lotu pracowały trzy silniki tylne. Następnie „R 101" skierował się ku Londynowi, przeleciał nad Hitchin, Luton i Leighton oraz Saintalbans. Znalazłszy się nad dzielnicą północną Londynu, Hamstead, o godz. 1.30 po poł., sterowiec zniżył lot i krążył nad miastem w ciągu 5 minut, dzięki czemu był widziany doskonale z ulic miasta, skąd lotowi przyglądały się tysiączne rzesze mieszkańców, śpieszących, jak zwykle o tej godzinie, na lunch. Demonstracja wypadła wspaniale, tembardziej, że sterowcowi towarzyszyło kilka samolotów, stanowiących eskortę.

Po kilku okrążeniach sterowiec wziął znaczną wysokość i po pewnym czasie zniknął w chmurach, aby następnie znów odbyć półgodzinny lot nad miastem. Na wiadomość o ukazaniu się olbrzymiego statku powietrznego, w wielu oknach, na balkonach, tarasach, a nawet na dachach domów, zaroiło się od publiczności. Po kilkakrotnem okrążeniu City i przedmieść, sterowiec poszybował z powrotem do Cardington, dokąd przybył po godzinie lotu.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Matka Marja Józefa od Jezusa Ukrzyżowanego (Józefa Karska) i Matka Marja Marcelina od Niep. Poczęcia N. P. Marji (Marcelina Darowska) — (krótkie życiorysy).

Nakładem Sióstr Niepokalanego Poczęcia N. P. M. Druk Tow. „Bibljoteka Religijna" we Lwowie, poprzedzony listem X. Kard. P. Gasparri z błogosławieństwem Ojca Św. i listami XX. Arcybiskupów lwowskich trzech obrządków.

Dwa życiorysy jakie wzbogaciły tak ubogi w Polsce dział hagjograficzny, przedstawiają nam postacie świątobliwych Założycielek Zgromadzenia S.S. Niep. Poczęcia N. P. Marji.

W tym samym roku 1854, w którym Pius IX. ogłasza dogmat Niep. Poczęcia N. P. Marji, jednoczy Bóg w Rzymie te wielkie dusze pod kierownictwem O. Hieronima Kajsiewicza, Apostoła Emigracji, i powstaje zawiązek Zgromadzenia Sióstr Niep. Poczęcia N. P. Marji.

Po otrzymaniu od władz duchownych w roku 1857 pozwolenia na rozpoczęcie wspólnego życia zakonnego, umiera Matka Józefa, pierwsza Przełożona Zgromadzenia (11.X. 1860), a w trzy lata później, przenosi jej następczyni Matka Marcelina maleńkie grono Sióstr do Polski, gdzie w Jazłowcu zakłada dom macierzysty i pierwszy zakład wychowawczy Zgromadzenia wraz ze szkółką wiejską i przewodniczy Zgromadzeniu jako jego przełożona przez lat 50 do śmierci 5.I. 1911.

Mimowoli powstaje w czytelniku żal, że życie tak długie i twórcze w tak krótkie ujęte ramy i tylko rąbek wewnętrznego życia wielkiej służebnicy Bożej odsłonięty został. Ufamy, że wkrótce ukaże się wyczerpujący jej żywot, w którym nietylko jej życie, zewnętrzne, ale i dzieje duszy rozświetlone będą.

Najlepszem poleceniem obu życiorysów będzie ocena sądu konkursowego w Lublinie, w gronie którego zasiadali: J. E. Ks. Biskup Okoniewski, O. Jacek Woroniecki O. P., Dyr. Dr. Fryd. Papée, Prof. Dr. Tad. Grabowski.

„......Oba żywoty posiadają prawdziwą wartość tak ze względu na piękną formę literacką, jak i na głębokie i poprawne ujęcie życia duchownego omawianych postaci, przeto należy życzyć, aby zostały ogłoszone drukiem".

„ZNICZ". — „Wyszedł Nr. 7 „Znicza", pierwszego w Rzeczypospolitej wydawnictwa, którego założycielami i wydawcami są ociemniali inwalidzi wojenni, zrzeszeni w warsztacie pracy.

OPIECZĘTOWANIE SKLEPÓW

Starostwo Grodzkie Warszawa - Północ opieczętowało jatkę Stanisława Napieraja przy ul. Żelaznej 69, kawiarnię G. Anysz przy ul. Żelaznej 69 i sklep spożywczy Taubenblatta przy ul. Żelaznej 91 wszystkie trzy za niezwykle antisanitarny stan, nadto jatkę i sklep spożywczy za połączenie z mieszkaniem, co jest sprzeczne z obowiązującemi przepisami.

ZMECHANIZOWANE PIEKARNIE

Podług danych posiadanych przez cech piekarzy warszawskich, dotąd zmechanizowano częściowo lub w całości około 120 piekarń, co stanowi około 20 proc. wszystkich istniejących w Warszawie piekarń, liczba których sięga 600. Z liczby 120 piekarń 40 posiada piece mechaniczne, pozostałe zaś — przesiewacze i maszyny do wyrobu ciasta.

Zważywszy trudności finansowe, osiągnięty rezultat uznać należy za poważny.

INSPEKCJA STACYJ TOWAROWYCH

Dyrektor departamentu handlowo - taryfowego w Min. Komunikacji p. Stanisław Kołakowski dokonał w ostatnich dniach kilku inspekcyj stacyj towarowych w Warszawie, aby na miejscu przekonać się, jak pracują urzędnicy kolejowi na tych stacjach w związku z wprowadzeniem nowej taryfy towarowej od 1 października r. b.

Inspekcja dała pomyślne wyniki i wykazała, że urzędnicy obznajmieni są z nową taryfą. Obecnie dyr. Kołakowski wyjeżdża na ważniejsze węzły kolejowe w poszczególnych dyrekcjach.

TARCIA W ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI DOROŻEK SAMOCHODOWYCH

Na tle wewnętrznych tarć, zarząd związku właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie podał się do dymisji. W związku z tem na 6 listopada zwołane jest walne zgromadzenie członków związku w celu obrania nowego zarządu. Do tego czasu obecny zarząd sprawować będzie prowizorycznie swe czynności. Związek jednoczy obecnie znaczną większość właścicieli dorożek samochodowych, liczy bowiem 1,224 członków na ogólną ilość około 2.000 posiadaczy dorożek samochodowych w stolicy (większość stanowią właściciele, sami kierujący dorożkami).

WARSZTATY AUTOBUSOWE

Przystąpiono do budowy warsztatów dla remontu autobusów miejskich. Warsztaty te zaprojektowane według najbardziej nowoczesnych wzorów staną przy ul. Kalinki na Woli.

Polskie Linje Lotnicze „LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 16 sierpnia 1929 roku.

Godzina			KIERUNEK	Godzina		
	P.W.K. 8.00 10.00	14.30 16.30	o. Warszawa p. p. Poznań o.	10.30 8.30	P.W.K. 18.30 16.30	
	** 9.30 12.00	13.15 15.45	o. Warszawa p. p. Katowice o.	11.15 8.45	** 15.30 13.00	
	* 9.30 12.00		o. Warszawa p. p. Kraków o.		* 15.30 13.00	
		13.45 16.30	o. Warszawa p. p. Lwów o.	11.15 8.30		
		14.15 16.45	o. Warszawa p. p. Gdańsk o.	11.30 9.00		
* 11.45 12.15	** 12.30 13.00	16.15 16.45	o. Katowice p. p. Kraków o.	8.15 7.45	** 12.15 11.45	* 13.00 12.30
	8.30 11.00		o. Katowice p. p. Poznań o.		15.45 13.15	
		** 12.45 15.00 15.30 16.30	o. Katowice p. p. Brno o. o. Brno p. p. Wien o.	** 12.15 10.00 9.30 8.30		
		* 12.45 15.15	o. Kraków p. p. Wien o.	* 12.00 9.30		
		14.00 15.00 15.30 16.45	o. Poznań p. p. Bydgoszcz o. o. Bydgoszcz p. p. Gdańsk o.	11.00 10.00 9.30 8.15		

Objaśnienie znaków:

* samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątk
** „ „ „ we wtorki, czwartki, soboty
P.W.K. „ „ „ w czasie trwania Pow. Wys. Kraj
O. odlot
P. przylot

Połączenia w jednym dniu:

Kraków — Katowice — Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk lub z powrotem
„ „ — Warszawa lub z powrotem
„ „ — Gdańsk „ „
„ „ — Brno „ „
„ „ — Wien „ „
Lwów — Warszawa — Gdańsk „ „
„ „ — Poznań „ „
Warszawa—Katowice—(Kraków)—Wien „ „

UWAGI: 1) Samoloty kursują codziennie za wyjątkiem niedziel. 2) Linja Warszawa — Kraków (Kraków — Warszawa): samoloty bezpośrednio kursują co drugi dzień. W pozostałe dnie połączenie przez Katowice. Prócz tego codziennie drugie połączenie przez Katowice. 3) Linje do Wien i z Wien: Trzy razy w tygodniu przez Katowice, Brno, trzy razy w tygodniu przez Kraków bezpośrednio. Warszawa, Katowice, Kraków, Wien posiadają w obu kierunkach połączenie codziennie.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
17
CZWARTEK

Dziś: Wiktora
Jutro: Łukasza

Wschód słońca g. 6.3
Zachód godz. 16.41
Wschód księżyca 16.55
Zachód godz. 4.40

KURSY JĘZYKA WŁOSKIEGO T-WA DANTE ALIGHIERI

Kursy języka włoskiego (niższe, średni i wyższy) T-wa Dante Alighieri. Informacje i zapisy poniedziałki, środy i piątki godz. 5 — 7 gimnazjum św. Stanisława, Traugutta 1.

ZA CHLEBEM

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 30 września do 5 października włącznie wydano 29 zaświadczeń w celu otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 12 do Francji, 11 do Belgji, 2 do Persji i t. d.

FUNDUSZ NA OPAŁ DLA BIEDNYCH

Wydział Opieki Społecznej Magistratu przewidział na nadchodzącą zimę, tak jak lat ubiegłych, specjalny fundusz zapomogowy na opał dla biednej ludności. Na cel powyższy przeznaczono 50 tysięcy zł.

CHOROBY ZAKAŹNE W WARSZAWIE

W okresie tygodniowym od 6 do 12 października włącznie zanotowano w Warszawie 66 przypadków duru brzusznego i 12 zamiejscowych, co stanowi o 60 mniej, niż w poprzednim tygodniu, 3 — czerwonki, 104 — szkarlatyny i 8 zamiejscowych, 35 — dyfterytu i 5 zamiejscowych, 11 — odry, 15 — kokluszu, 13 — jaglicy i t. d.

CUDZOZIEMCY W WARSZAWIE

I Miejską stację higjeny zapobiegawczej w Mokotowie, Warszawską szkołę pielęgniarstwa, Państwowy zakład higjeny, Państwową szkołę higjeny i inne instytucje czynne w Warszawie w zakresie higjeny zapobiegawczej odwiedzili w tych dniach dr. Techoueyres, prof. uniwersytetu w Reims i inspektor departamentalny higjeny, który przybył do Warszawy, wysłany przez fundację Rockefellera oraz Holenderka miss Van L. Eeghen, sekretarka Międzynarodowej rady kobiet z siedzibą w Londynie, która interesuje się higjeną i opieką społeczną. Goście bawili w Warszawie kilka dni.

STACJA PRZEPOMPOWAŃ

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji ukończyła budowę stacji przepompowań ścieków kanałowych przy ul. Potockiej na pograniczu Żoliborza i dolnego Marymontu. Stacja ta będzie uruchomiona w najbliższych dniach, co da możność skanalizowania dolnego Żoliborza (w tej liczbie kolonji dziennikarskiej) i Marymontu, które wobec niskiego położenia nie mogłyby spuszczać ścieków do istniejącej sieci kanałowej. Do omawianej stacji przepompowań ścieki spływać będą zapomocą sieci kanałów, wybudowanych w ciągu 1928 i 1929 lat kosztem blisko 700.000 zł. Stacja będzie przepompowywała je za pomocą również już wybudowanego przewodu tłocznego do głównego kolektora Bielańskiego.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI. — Dziś „Hrabina" z p. Bandrowską - Turską w roli tytułowej. Jutro „Zygmunt August" — Joteyki z p. Gruszczyńskim.

Teatr Wielki
„Hrabina".

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro wspaniały utwór Adama Mickiewicza w tłumaczeniu z oryginału francuskiego Artura Górskiego p. t. „Konfederaci Barscy".

Teatr Narodowy
Konfederaci Barscy

TEATR LETNI. — Codzień przedstawienie krotochwili w 3-ch aktach Kazimierza Wroczyńskiego pod tyt.: „Wywczasy donżuana". Nowość ta, którą wprowadził na scenę reżyser Warnecki, posiada pierwszorzędną obsadę. Udział biorą pp.: Ćwiklińska, Gromnicka, Gellówna, Leszczyńska, Łaska, Różycki (główna rola donżuana), Kurnakowicz i Warnecki.

Teatr Letni
Wywczasy donżuana

TEATR POLSKI. — Wobec niebywałego powodzenia świetnej sztuki amerykańskiej „Artyści" oraz faktu, że codziennie setki osób odchodzą od kasy, Dyrekcja Teatru Polskiego postarała się o przedłużenie gościnnych występów znakomitego w roli głównej Stefana Jaracza o cały tydzień, to jest do poniedziałku, 21 b. m. włącznie (w niedzielę, 20 b. m. dwa razy). Tem samem zapowiedziana na 15 b. m. premjera „Pana Topaza" w Teatrze Polskim zostaje przełożona na wtorek, 22 b. m.

Teatr Polski
Artyści.

TEATR MAŁY — gra nadal codziennie „Koniec pani Cheyney", która cieszy się dużem powodzeniem.

Premjera „Olimpji" ze względów repertuarowych zostaje przełożona na czwartek, 24-go b. m.

Teatr Mały
Koniec Pani Cheyney

MUZYKA

MICHAŁOWSKI NA ESTRADZIE

Dziś w czwartek, 17 b. m. w Sali Tow. Higjenicznego zasiądzie przy fortepianie znakomity nasz Chopinista prof. Aleksander Michałowski i odegra szereg arcydzieł Chopina. — Program wypełnią ballady, scherza, nokturny, preludja, walce i t. d. Pozostałe bilety w księgarni Gebethnera i Wolffa, Sienkiewicza 9.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ

Kierownik działu konfekcji damskiej i futer w domu towarowym sp. akc. „B-cia Jabłkowscy” (Bracka 25) Kazimierz Krąkowski, zawiadomił policję o systematycznej kradzieży palt damskich na ogólną sumę 2.000 zł.

WSZĘDZIE I WSZYSTKO KRADNĄ

Na przystani zjednoczonej żeglugi parowej w Warszawie z kabiny parostatku „Polska” Maurycemu Baumowi, (Płock), skradziono paczkę zawierającą skórki futrzane, wartości 4.500 zł.

— Z kawiarni Bronisława Maślaka, przy ul. Wspólnej 61 — czekoladę i bieliznę, ogólnej wartości 300 zł.

— Z mieszkania Abrama Kleina (Twarda 15) — ubrania i bieliznę, wartości 1.000 zł.

— Z zakładu Fryzjerskiego Szejwy Weinermana (Dzika 46) — różne przyrządy fryzjerskie i bieliznę, wartości 200 zł.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (nekrologi) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 249-15. P. K. O. 19 119.

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).